

Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, iż w ostatnich latach daje się zauważyć na odcinku literatury chóralnej, przeznaczonej dla zespołów o średnim wyrobieniu technicznym, korzystną zmianę. Mamy tu na myśli publikacje m. in. Towarzystwa Wyd. Muzyki Polskiej, Wielkopolskiego Związku Kół Spiewaczych, miesięcznika „Chór”. Publikacje te, zawierające właśnie utwory o nieskomplikowanej fakturze, posiadają zarazem cenne walory artystyczne. Takim jest np. zbiór pięciu zeszytów „Polskiej pieśni chóralnej”, wyd. przed dwoma laty przez wspomniane wyżej Tow. Wyd. M. P.; zalety te mają również piękne pieśni kurpiowskie na chór mieszany a cappella wysoce utalentowanego młodego kompozytora R. Maciejewskiego.

Nasuwa się obecnie jedno z istotniejszych niewątpliwie zagadnień, jeśli chodzi o problem wartości artystycznych w głębszym sensie tego słowa, zagadnienie stylu i techniki, rodzaju i charakteru współczesnej polskiej muzyki chóralnej. Rozważmy pokrótce ów problem.

Jakim tendencjom, kierunkom, „szkołom” stylistycznym i estetycznym holdują przedstawiciele (oczywiście najbardziej znamienni) owej twórczości? Stwierdzamy tu znaczną różnorodność. Obok reprezentantów kierunku nawskroś nowoczesnego, w sensie posługiwania się środkami harmonicznymi i kontrapunktycznymi par excellence współczesnymi (Karol Szymanowski, Wallek-Walewski, Wiechowicz, Łabuński w kantacie do słów Kochanowskiego, Perkowski w „Oratorium” do tekstu Gałczyńskiego), mamy wyrazieli techniki kompozytorskiej umiarkowanie „modernistycznej” (H. Opieński w swym cennym oratorium „Syn marnotrawny”, K. Sikorski motet z r. 1916 oraz pięć pieśni ludowych z r. 1929), bądź przedstawiciele stylu w mniejszej lub większej mierze konserwatywnego.

Różny nadto stopień samodzielności twórczej przejawia się u naszych kompozytorów chóralnych. Dość zaznaczyć, że np. w utworach F. R. Łabuńskiego czy Piotra Perkowskiego zarysowują się niedwuznacznie wpływy obce (w szczególności nowszej i najnowszej muzyki francuskiej). Ale jednocześnie stwierdzamy u tychże kompozytorów przejaw ambitnych dążeń do własnego wyrazu, własnych środków stylistycznych. Ten fakt godzien jest podkreślenia.

Z poszczególnych rodzajów współczesnej polskiej muzyki chóralnej najobficiej reprezentuje się grupa utworów świeckich (niezmiernie natomiast ubogo przedstawia się muzyka ściśle kościelna). Ale i grupa muzyki religijnej sygnalizuje pozycje liczne i wartościowe w pełnym sensie słowa. Oto dzieła najbardziej w tym względzie wymowne: „Stabat Mater” i hymn „Veni Creator” K. Szymanowskiego, wzruszająca do głębi symfonia „Święty Boże” J. Maklakiewicza na orkiestrę, chór, solo bary-